

Kajman, Prototyp (ft. Bob One, Bas Tajpan, prod.

Zostaw to chodź!
To jest ten prototyp
Konwenansom na złość
Zostaw to chodź!
Fundamentem pasja,
Na niej do przyszłości lot
Zostaw to chodź!
Zajawka od początku
Az po ostateczny sos
Zostaw to chodź!
Bas Tajpan, Bob One, Kajman
Przemyśl to, siądź!

Podnieś słuchawkę Michał
Edyta po drugiej stronie
To miejsce jest podłe, wybacz
Tak je widzisz swoim wzrokiem
Nie mówię jak ważna jest
Nie znamy się jak łyse konie
Jestem twoim szóstym zmysłem
Pokaż gdzie chowasz pistolet
Nie, nie jestem twoim wrogiem, ani bogiem
A to dobre
Jestem twoją pustą dusza, skarżonym, martwym honorem
Z urażoną dumą
Sumieniem pełnym złych, przykrych, wspomnień
Z godnością straconą w moment
Kac, hotel, portfel ? co jest?
Tak,
Widzę cię lepiej stąd NIŻ PREDATOR
Nie kolekcjonuje zwłok
Lecz nie uciekniesz przede mną
Nieźle co?
Życie daje lekcje wciąż
Ja dam ci dziś taka lekcję
Jakiej jeszcze nie miał nikt przedtem
Jesteś dla mnie insektem, który kradnie innym powietrze
Ale __ jeśli wleje w serce
Ssij energie, a tu pęknie
Póki co do tej pory nie zrobiłeś jeszcze nic
Nie czekaj na pomnik, __
Wieniec, znicz